

DZIŚ W NUMERZE:

Najlepsza pora na szczepionkę **str. 2**
Repertuar z polskimi akcentami **str. 3**
Podkarpackie literatów rozmowy **str. 5**
»Złoty Rajd« **str. 8**

WTOREK
4 PAŹDZIERNIKA 2005
NR 117
ROCZNIK LX
CENA 6 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz

»GŁOS LUDU« – GAZETA,
KTÓREJ ZAWSZE CHODZIŁO O POLSKIE SŁOWO

Przeżyła to i owo, ale... jest!

CZ. CIESZYŃ - 60 lat od pojawienia się pierwszego numeru „Głosu Ludu”, jedynego w RC tytułu mniejszościowego ukazującego się z frekwencją niemalże dziennika, świętowała w sobotę nasza redakcja. Do wspólnego podsumowania tego brzemiennego w wydarzenia okresu, w czasie którego miały miejsce aż trzy rewolucje (w 1948, 1968 i 1989 r.), zaprosiła swoich byłych kolegów redakcyjnych, współpracowników, zaprzyjaźnione redakcje zaolziańskich masmediów oraz gości – przedstawiciele organizacji i instytucji kulturalno-społecznych z obydwu brzegów Olzy. Spotkanie otworzył przyjemny występ chłopców gimnazjalnego kwintetu jazzowego (czterech wokalistów i jednego pianisty).

Charakter konferencji naukowej nadała spotkaniu pierwsza jego część, przygotowana przez Kongres Polaków przy wsparciu Województwa Morawsko-Sląskiego, które reprezentowała na sobotnich uroczystościach w Polskim Gimnazjum koordynator ds. mniejszości narodowych, **Helena Balabanová**. W trakcie konferencji **Stanisław Zahradnik** wygłosił referat pn. *Czasopiśmiennictwo na Śląsku Cieszyńskim w Czechosłowacji i RC po II wojnie światowej*, **Andrzej Sulitka**

Vydávání národnostně menšinového tisku v ČR a jeho podpora v rámci dotační politiky státu, **Stefan Król** *Język polski w prasie zaolziańskiej po 1989 r.*, **Małgorzata Michalska** *Życie wyznaniowe i problemy religijne na łamach „Głosu Ludu”* oraz pod nieobecność autora został odczytany referat **Krzysztofa Nowaka** pn. *„Głos Ludu” w polityce władz czechosłowackich 1945-1970*. Konferencję oraz związaną z nią dyskusję prowadził prezes Kongresu **Józef Szymeczek**.

Również po przerwie kontynuowano obchody w podniosłym nastroju. Z wyrazami uznania dla pracy kilku pokoleń dziennikarzy „GL”, z kwiatami oraz prezentami przybyli konsul generalny RP w Ostrawie, **Antoni Sadowski**, oraz konsul ds. Polonii, **Grażyna Kostrusiak**, prezes Oddziału Bielsko-Bialskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” **Wojciech Dębowski**, dyrektor Teatru Cieszyńskiego, **Karol Suszka**, prezes Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC, **Barbara David**, wysłanniczki polskiej audycji Radia Ostrawskiego, **Halina Drábek** i **Otylia Toboła**, oraz w imieniu naszego wydawcy prezes **Józef Szymeczek**. Niemniej od oficjalnych gratulacji cieszyły wyrazy sympatii oraz pozdrowienia, jakie za naszym pośrednictwem przekazały dawnym i obecnym „głosoludowskim” kolegom osoby pracujące ongiś w redakcji.

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 4



FOT. MAREK SANTIARIUS

...mianowany konsul generalny RP w Ostrawie **Antoni Sadowski** i konsul **Grażyna Kostrusiak** jako pierwsi złożyli życzenia na ręce red. naczelnej **Beaty Schönwald**.

»Wykopki« z »zabijaczką«

SUCHA GÓRNA (sch) - Tradycyjną zabawę na ludowo, czyli „Wykopki” przygotowało w niedzielę MK PZKO w Suchoj Górnjej przy współpracy z miejscową polską szkołą i przedszkolem. Na imprezę – prawdopodobnie po doświadczeniach z ub. lat, kiedy sala pękła w szwach i na czas programu niemalże nie było gdzie usiąść – przybyło w tym roku nieco mniej osób. Fakt ten w żaden sposób nie zaważył jednak na wspaniałej atmosferze, jaka od początku – m.in. za sprawą prowadzonej dowcipnie przez **Grażynę Siwek** konferansjerki – panowała na sali.

Z nieukrywaną sympatią oklaskiwano więc występ ubranych w śląskie stroje przedszkolaków. Potem zaś – w

nawiązaniu do widowisk szkolnych z minionych lat, kiedy to na scenie uczniowie deptali kapustę, darli pierze itp. – wykopkowi goście stali się świadkami świnobicia. Jakkolwiek na oczach publiczności nie zarzynano prawdziwego tuczniaka, widowisko będące wspólnym dziełem uczniów i nauczycieli młodszych i starszych klas PSP przypominało górnosuskim „rodzinom z tradycją” czasy domowych „zabijaczek”. Pozostali mieli zaś niepowtarzalną okazję na ten temat czegoś nowego się dowiedzieć. Zabrzmiły takie piosenki, jak „Ty świniorzu świński”, po raz pierwszy zaprezentował się też publiczności nowy zespół taneczny młodszych uczniów pod kier. **Renaty Rzyman**.

Ciąg dalszy na str. 2

Zgrupowanie »Crescenda«

BYSTRZYCA (man) - Chór „Crescenda” przy PSP im. St. Hadyny w Bydnie odbył w ub. tygodniu zgrupowanie w Koszarzyskach, w ośrodku pasosowym „Pasieczki”. W trakcie dwudniowego pobytu pod okiem dyrygenta, **Danuty Cymerys**, szlifował repertuar, który za kilkanaście dni prezentuje podczas koncertu w Kąkolowicach.

Na zgrupowanie do Koszarzysk wyjechało 30 chórzystów. Najmłodszy – szóstkłasiści – zostali przed koncertem pasowani na chórzystów. – *Zrobiliśmy bardzo dużo, dwu-*

dniowe zgrupowanie bardzo wiele nam dało – uważa manager „Crescenda”, **Andrea Opluštil**. – *Na „Pasieczkach” znaleźliśmy znakomite warunki do pracy. Uczniowie zachwycali się krajobrazem, czas wolny wypełnili gry i zabawy.*

Bystrzyckie chóry, „Crescendo” i „Wiolinki”, wydały piątą płytę CD (pierwsza pojawiła się w 2001 roku) pt. „Chodź, pomaluj mój świat”. Znalazło się na niej 28 utworów, które zarzynały m.in. na tegorocznym Koncercie Majowym – piosenki kameralne, solowe, oraz utwory z akompaniamentem kapeli **Jasia Kubeczki**. Płytę można nabyć w bystrzyckiej szkole.

Gaudeamus

CIESZYŃ (man) - W Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszyńcu odbyła się wczoraj uroczysta inauguracja 36. roku akademickiego 2005-2006 na Uniwersytecie Śląskim.

Tegoroczna uroczystość była związana z obchodami 35-lecia wydziałów Cieszyńskich (Etnologii i Nauk o Edukacji oraz Artystycznego), na których w studiu będzie przeszło 6 tys. studentów. Oprócz władz uczelni w organizacji wzięli udział członkowie Senat, studenci oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych uczelni i instytucji w kraju i za granicą. Zgodnie z tradycją odbyła się immatrykulacja trzystu studentów. Wręczono również najbardziej zaszczytne wyróżnienie w Uczelni – nagrodę Pro scientia et arte. Ciąg dalszy na str. 3

Na rynku z Wieczorynką

CZ. CIESZYŃ (kor) - Biblioteki z Ostrawy i Olomuńca zwyciężyły w konkursie przebiegającym w ramach Bibliotecznego Happeningu z podtytułem „Wielki show z Wieczorynką”, który odbył się w ub. piątek na czesko-cieszyńskim rynku. Organizator imprezy – Biblioteka Miejska – zaprosił na Olzę, oprócz czytelników, 200 bibliotekarzy z 65 bibliotek z całej RC.

W konkursie bibliotek wystartowało 9 drużyn, które zmierzyły siły na torze przeszkód i zaprezentowały swoje 10-minutowe programy. Każdy z nich musiał nawiązywać do bajek z telewizyjnej Wieczorynki (obchodzący 40-lecie „Večerníček” był patronem imprezy). Zwycięskie drużyny przedstawiły przygody Krakonosza i Trautenberka (Ostrawa) oraz robaczków

świętojańskich z serialu nakręconego wg książki Jana Karafiáta „Broučci” (Olomuniec).

W maskach wieczorynkowych bohaterów zaprezentowali się także mali czytelnicy, dzieci z Podstawowej Szkoły Artystycznej im. Pawła Kalety zaśpiewały zaś kilka piosenek z najpopularniejszych bajkowych seriali. W trakcie imprezy dyrektorka Biblioteki Miejskiej, **Jana Galášová**, przekazała czek na kwotę 118 tys. Kč – zebranych w bibliotekach w całej RC – przedstawicielom dziecięcego hospicjum w Malejowicach.

Piątkowy happening zakończyło spotkanie bibliotekarzy w ośrodku kultury „Strzelnica”, dla których zagrała kapela „Olza” oraz wystąpił jablonski zespół teatralny GAD.



Tuczniak osiągnął już pożądane rozmiary, „szpyrki” ma na pięć palców. „Trza wołać maso- rza”!

FOT. BEATA SCHÖNWALD

»POLACY NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM«

CHORZÓW (kor) - Polacy na Śląsku Cieszyńskim (Zaolziu) to tytuł wystawy, którą otwarto w niedzielę w Górnośląskim Parku Etnograficznym w Chorzowie. Wystawę przygotowano z okazji 40-lecia działalności Sekcji Ludoznawczej przy ZG PZKO (dawniej – Sekcja Folklorystyczna) oraz 20-lecia powstania Klubu Twórców Ludowych. Członkowie Sekcji oraz prezesa ZG PZKO, **Zygmunt Stope**, przywitał w chorzowskim skansenie kustosz, **Damian Adamczak**. Samą wystawę zaś

zainstalowano w spichlerzu przywiezionym do Chorzowa z Wojkowic. Zaprezentowano na niej cały dorobek sekcji, przede wszystkim wydawnictwa:

Ludoznawcy w Chorzowie

m.in. 15 Zeszytów Ludoznawczych, 24 Biuletyny Ludoznawcze, monografię „Płyniesz Olzo”, mnóstwo fotografii, rzeźb i obrazów zaolziańskich twórców... Goście niedzielnego wernisażu mieli okazję skosztować potrawy góralskiej kuchni, m.in. „ba-

chorów” i „kapuśnioków”, które być może wzbogacią ofertę kulinarną karczmę skansenu.

Wystawa potrwa co najmniej miesiąc, później ma trafić do Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich. – *Nie wiemy jeszcze, kiedy będą ją mogli obejrzeć Zaolziacy, ale najprawdopodobniej zaprezentujemy ją albo w Izbie Regionalnej im. Adama Sikory w Jabłonkowie, albo też w siedzibie Kongresu Polaków w Cz. Cieszyńcu – powiedział nam szef sekcji Leszek Richter.*

Pogoda

WTOREK - Zachmurzenie zmienne, przelotne opady deszczu, rano lokalne mgły i zamglenia. Temperatura w dzień 14-18 st., nocą 12-8 st. Wiatr wsch. do 7 m na sek. ŚRODA - Pogodnie, rano możliwe lokalne mgły i zamglenia. Temperatura w dzień 16-20 st., nocą 13-9 st. C.



Repertuar z polskimi akcentami

W tym sezonie artystycznym „Głos Ludu” zapytał Janusza Janusza o to, czy wzorem ub. roku w repertuarze Narodowego Teatru Morawsko-Śląskiego znajdzie się plon współpracy z polskimi artystami dramatycznymi.

W tym sezonie artystycznym „Głos Ludu” zapytał Janusza Janusza o to, czy wzorem ub. roku w repertuarze Narodowego Teatru Morawsko-Śląskiego znajdzie się plon współpracy z polskimi artystami dramatycznymi.

Czego oczekuje publiczność?

Publiczność oczekuje form widowiskowych, takich, jak cieszymy się wielkim wzięciem w ub. sezonie spektakl „Królowa” w reżyserii Jana Mikułáška i Kláry Špíckowej wg Aleksandra Dudy. Będzie to nieco inny zestaw niż w pierwszym roku sezonu. Będzie to nieco inny zestaw niż w pierwszym roku sezonu. Będzie to nieco inny zestaw niż w pierwszym roku sezonu.

W tym roku będziemy go prezentować na scenie w Pilźnie, Pradze. Przedstawimy go także publiczności w Niemczech. W tym roku będziemy go prezentować na scenie w Pilźnie, Pradze. Przedstawimy go także publiczności w Niemczech.

Gaudeamus igitur...

W tym roku mieliśmy miejsce wybo-ry władz US na kadencję 2005-2008. Funkcję rektora w drugiej kadencji nadal będzie pełnił prof. Janusz Janeczek, prorektorami pozostają prof. Wiesław Banys oraz prorektor ds. finansów i rozwoju prof. Jerzy Ziolo. Nowymi postaciami w władzach rektorskich są prof. Anna Ladno, prorektor ds. kształcenia, oraz prof. Barbara Kozusznik, prorektor ds. public-relation. W bieżącym roku akademickim na US studuje

45 tys. osób (w tym ok. 41. tys. na studiach dziennych, zaocznych i wieczorowych, 2,3 tys. słuchaczy studiów podyplomowych, 1,7 tys. doktorantów). Do egzaminów wstępnych przystąpiło w tym roku blisko 21,3 tys. kandydatów, na studia dziennie przyjętych zostało 5365 osób. Najpopularniejszymi kierunkami wybieranymi przez studentów US w roku akademickim 2005-2006 były pedagogika (15 osób na jedno miejsce), psychologia (14) i filologia (12), najmniej popularnymi natomiast fizyka informatyczna (1), fizyka medyczna oraz informacja naukowa i bibliotekoznawstwo (po dwie osoby na jedno miejsce).

W tym roku mieliśmy miejsce wybo-ry władz US na kadencję 2005-2008. Funkcję rektora w drugiej kadencji nadal będzie pełnił prof. Janusz Janeczek, prorektorami pozostają prof. Wiesław Banys oraz prorektor ds. finansów i rozwoju prof. Jerzy Ziolo. Nowymi postaciami w władzach rektorskich są prof. Anna Ladno, prorektor ds. kształcenia, oraz prof. Barbara Kozusznik, prorektor ds. public-relation. W bieżącym roku akademickim na US studuje

Oldboya

W tym roku mieliśmy miejsce wybo-ry władz US na kadencję 2005-2008. Funkcję rektora w drugiej kadencji nadal będzie pełnił prof. Janusz Janeczek, prorektorami pozostają prof. Wiesław Banys oraz prorektor ds. finansów i rozwoju prof. Jerzy Ziolo. Nowymi postaciami w władzach rektorskich są prof. Anna Ladno, prorektor ds. kształcenia, oraz prof. Barbara Kozusznik, prorektor ds. public-relation. W bieżącym roku akademickim na US studuje

Wspominanie

W tym roku mieliśmy miejsce wybo-ry władz US na kadencję 2005-2008. Funkcję rektora w drugiej kadencji nadal będzie pełnił prof. Janusz Janeczek, prorektorami pozostają prof. Wiesław Banys oraz prorektor ds. finansów i rozwoju prof. Jerzy Ziolo. Nowymi postaciami w władzach rektorskich są prof. Anna Ladno, prorektor ds. kształcenia, oraz prof. Barbara Kozusznik, prorektor ds. public-relation. W bieżącym roku akademickim na US studuje

FELIETON WŁADYSŁAWA SIKORY

do funkcji sekretarza ZG PZKO - ku osłupieniu reszty członków Plenum. Potem, chyba nielegalnie, przedostał się do Polski. Ilu podobnych ludzi wydało Zaolzie?

My, cośmy pozostali, podejmowaliśmy za nich „karę boską” - za swą wierność tej ziemi. Na swój sposób rezygnowaliśmy wtenczas z samych siebie. Logika prowincjonalna już nie będzie inna. Będzie robić wszystko, aby nie przyjąć za swe niczego, co w jakiś sposób odbiega od wspólnoty. Stąd ten dowcip o zaolzańskim kotle w piekle.

(cz) umieścić 21 I 2000 w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej” notkę: „Laudacja Zaolziaka” i to ona pobudza mnie do wspomina-

nia: „11 bm. we Wrocławiu odbyła się uroczystość nadania doktoratu honoris causa Papieskiego Fakultetu Teologicznego byłemu kanclerzowi Niemiec Helmutowi Kohlowi. Uzasadniając nadanie honorowego tytułu ks. infułata prof. dr hab. Jan Krucina stwierdził m.in., że były kanclerz „Miał decydujący wkład w dzieło pojednania sąsiedzkich narodów - polskiego i niemieckiego - przypię- czonego układem o bezpiecznych granicach wolnego państwa polskiego”. Nie była to pierwsza laudacja byłego państwa polskiego”. Nie była to pierwsza laudacja byłego państwa polskiego”.

Wszedłem z nim wtenczas, wraz z inż. K. Ponczą z Suchoj, do Plenum ZG PZKO. Niewiele wyszło z naszego chwilowego buntu. Jan Krucina przeszedł Olzę do Polski, chwiliwego buntu. Jan Krucina przeszedł Olzę do Polski, chwiliwego buntu. Jan Krucina przeszedł Olzę do Polski, chwiliwego buntu.



Goście z Bieslanu na lotnisku w Moskwie.

Po zdrowie do »Darkowa«

Uzdrowisko „Darków” gościć będzie przez trzy tygodnie 63 osoby z miasta Bieslan w północnej Osetii, w którym przed rokiem uzbrojona grupa terrorystów zajęła budynek liceum, zatrzymując, jako zakładników, dużą grupę dzieci i młodzieży oraz rodziców i nauczycieli. Podczas próby odbicia zakładników przez rosyjskie służby bezpieczeństwa zginęło ponad 300 osób.

Oprócz kąpeli w solance jodo-bromowej oraz innych zabiegów dzieci oraz towarzyszące im osoby zwiedzą m.in. zamek Hukwałdy, ostrawskie zoo, muzeum górnicze „Landek”, ekspozycję samochodów w Koprzywnicy oraz wyjazd w Beskidy. Wieczorem gościami z Bieslanu opiekować się będą pedagodzy i instruktorzy Domu Dzieci i Młodzieży „Juventus”, którzy przygotowali dla nich konkursy widowcze i teleturynie sprawnościowe.

Jesienne spotkanie

BOGUMIN (h) - Jesień w Domu PZKO rozpoczęło w ub. sobotę spotkanie przy kawie, plackach ziemniaczanych, masłance i pieczonych ziemniakach. Przybyli na nie miejscowi PZKO-wcy, zaproszenie przyjęło także sporo gości z okolicznych Kół w Skrzeczoni, Zabociu i Szonychlu.

Pomimo że tym razem organizatorzy zrezygnowali z tradycyjnego programu kulturalnego, na nudę nikt nie narzekał. Dużym zainteresowaniem cieszyła się jesienna wystawa zainstalowana w dużej sali Domu PZKO. Pokazano na niej m.in. suche bukiety,

owoce, ozdoby i zabawki z kasztanów i żołędzi, przede wszystkim zaś przepiękne robótki wykonane przez pensjonariuszy bogumińskiego domu opieki nad opuszczonymi umysłowo „Domowinka”. Wszystkie były na sprzedaż po cenach bardzo umiarkowanych. Na gości czekał też kącik herbaty i wystawa obrazów autorstwa członkini MK PZKO, Anety Marcol.

Sobotnie spotkanie to nie jedyna jesienna impreza w bogumińskim Domu PZKO. Kolejną będzie zlot byłych chórzystów oraz sympatyków chóru mieszanego „Preludium”.



Fragment wystawy MK PZKO w Boguminie.

BIBLIOTEKA REGIONALNA W KARWINIE, STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ POLSKIEJ KSIĄŻKI I „GŁOS LUDU” ZAPRASZAJĄ DO UDZIAŁU W ANKIECIE

»Książka Zaolzia«

W 1986 roku w wydawnictwie Profil ukazał się tomik specyficznej prozy ludowej wybranej ze zbiorów przedwcześnie zmarłego Ludwika Cieniały, folklorysty i gawędziarza znanego szerokiej publiczności jako Maciej. „Śmich Macieja” to zbiór zawierający typowo gwarowe dowcipy i anegdoty.

W słowie wstępnym napisano „Jest to zestaw najbardziej typowych i najbardziej reprezentatywnych anegdot i dowcipów zebranych przez Cieniałę-Macieja, które w interpretacji nabierały szczególnie swoistego uroku. Stąd teksty te traktować należy przede wszystkim od strony interpretatora i nosiciela oryginalnej wypowiedzi, a nie autora, chociaż autorstwo niektórych wątków jest oczywiste. Był po prostu w pewnym sensie współtwórcą tych anegdot i dowcipów...”

Dowcipy zostały podzielone tematycznie na osiem grup: O dzieciach, O szkole i rektorach, Babski plotki, Chłopski przigody, Podarzone małżonkowi, O wojakach i wojsku, O dochoarach oraz Wszelaki i rozmaite. Słowo wstępne napisał Jan Korzenny, który jest redaktorem publikacji i autorem Słownika wyrazów gwarowych, którym opatrzone wydanie. Książkę zilustrował Bronisław Liberda. Zbiorek „Śmich Macieja” wydano w nakładzie 2500 egzemplarzy.



ZE ZBIORU LUDWIKA CIENIAŁY

Przeżyła to i owo, ale... jest!

Dokończenie ze str. 1

Nie do końca spełniła natomiast powszechne oczekiwania część wspomnieniowa obchodów. Mimo naszych sugestii, żeby wspominać rzeczy przyjemne, z przyróżeniem oka i na wesoło, S. Zahradnik przedstawił wprawdzie bardzo ciekawe, niemniej suche dane statystyczne dotyczące 60-letniego istnienia „Głosu Ludu”. Nie rozluźniły też specjalnie atmosfery ujęte niemalże w sposób filozoficzny rozważania **Kazimierza Kaszpera**, choć niewątpliwie – podobnie zresztą, jak wcześniej wspomniany referat K. Nowaka – wniosły nowe spojrzenie na „czerwony” ongiś „Głos Ludu”. K. Kaszper wspominał wigilijki u „szefakomucha” ze wspólnym śpiewaniem kolęd, Nowak zaś w referacie dotyczącym pierwszego 25-lecia „GL” przytaczał kolejne mało przychylnie oceny wystawiane przez ówczesnego wydawcę gazety, ostrawski komitet partii, w których zarzucano „Głosiowi” m.in. *nie publikowanie dojrzałych (czyt. prokomunistycznych i prosowieckich) wstępniaków, nie wywiązywanie się z zadań partyjnych itp.*, stawiając redakcji za wzór ostrawską „Novą svobodu”. Również **Lada Kumniklova** – co zresztą na samym wstępie zapowiedziała – nie zamierzała wracać do wspomnień przyjemnych. Wymieniając nazwiska poszkodowanych w

1968 roku reżimem redaktorów oraz opowiadając historię, w której ona sama, pisząc listy do odpowiednich osób, wręcz bohatercko „wysiadała” z fotela redaktora naczelnego również wielkiego, jak ograniczonego komunistę Szurmana, sprawiła, że redaktorzy mający w zanadrzu „wspomnienia na luzie”, stracili ochotę, by podzielić się z nimi na forum.

W rezultacie jako kontynuację owych wspomnień – zgodnie zresztą z programem – potraktowano przygotowaną przez Ośrodek Dokumentacji Kongresu Polaków wystawę pn. *60 lat „Głosu Ludu”* autorstwa **Mariana Steffka** oraz bezpośrednio nawiązujące do jej wernisażu spotkanie towarzyskie.

Oglądając wystawę o „Głosie” (czynna jest w siedzibie Kongresu Polaków przy ul. Komenského 4 w Cz. Cieszynie) oraz wertując stare roczniki „Głosu Ludu”, jedno jest pewne. Gdyby nie zgoda w czasach totalitarnych na komunistycznego patrona, nie byłoby dziś „Głosu Ludu”, gazety, do której, jak do wszystkiego, co tworzą ludzie, można mieć zastrzeżenia, ale która swoje patriotyczne przesłanie łącznika zaolziańskich Polaków wszelkich środowisk i poglądów w mniejszym lub większym stopniu spełniała i nadal zamierza to robić.

BEATA SCHÖNWALD



Zdjęcie: MAREK SANTARIUS
Aula Gimnazjum podczas przemówienia Andreja Sulitki.



Wojciech Dębowski ze „Wspólnoty Polskiej” przekazuje redaktor naczelnej pamiątkową statuetkę.



Wystawa, która cieszyła się sporym zainteresowaniem publiczności, przeniesiona została do galerii Ośrodka Dokumentacyjnego.



Zwienieczeniem sobotniej imprezy był raut. Spotkali się na nim aktualni i byli pracownicy redakcji ze stałymi współpracownikami.



Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Oddział Bielsko - Biala
43-300 Bielsko Biala ul. Wzgórze 11 tel/fax 33/8169579
XV - lecie Stowarzyszenia 1990 - 2005

Redakcja
„Głosu Ludu”

W imieniu Zarządu i członków Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Oddział w Bielsku-Białej, pragnę gorąco pogratulować Redakcji „Głosu Ludu” z okazji 60 - lecia istnienia i pracy na rzecz Polaków, zamieszkałych na Zaolziu oraz wszystkich Polaków, których los rzucił poza granice Polski.

Jako jedno z najstarszych wydawnictw, poświęconych sprawom Polaków, jesteście symbolem budowy i utrzymania więzi Polonii z Macierzą, a także ostoją polskości na Zaolziu. Przez Redakcję „Głosu Ludu” przeszło w okresie 60 lat kilka pokoleń dziennikarzy, kształtujących codzienny obraz rzeczywistości „Małej Ojczyzny”, którą na zawsze pozostanie dla nas Zaolzie. Byłście i jesteście głosem tysięcy Rodaków, dla których nie było często innych możliwości wypowiedzenia się o sprawach ważnych i o tych codziennych, jak tylko na Waszych łamach. Kulturywałście język polski i tradycje, dzięki czemu kolejne pokolenia Polaków na Zaolziu nie zapomnieli ojczystej mowy, pieśni i zwyczajów. Stawiliście opór wielu zamierzeniom politycznym i historycznym, wychodząc obronną ręką z dziejowych burz. Pomagała Wam w tym prawda i obiektywizm, które w dziennikarskiej pracy są najważniejsze. I to, że dzisiaj możemy spotkać się w wolnej i zjednoczonej Europie, jest również w dużej, ale jakże ważnej części, zasługą Waszej Redakcji.

Zyczymy Redakcji „Głosu Ludu” kolejnych 60 lat istnienia i dalszej pracy na rzecz Polaków i polskości. Zyczymy cierpliwości i mądrości, a także wielu nowych tematów, informacyjnych, edukacyjnych i wzruszających Waszych Czytelników.

Bielsko-Biala 3 października 2005 r.

Z wyrazami szacunku:
Wojciech Dębowski
Przez Oddział Stowarzyszenia
„Wspólnota Polska” w Bielsku-Białej
członek Rady Krajowej



AMBASADA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W PRADZE

Valdštejská 8, 118 01 Praha 1
tel.: 257 099 534, fax: 257 530 399
e-mail: ambrczechy@mbox.vol.cz

Praga, dnia 23.09.2005

Redakcja
„Głosu Ludu”

Španovni Panstvo,

pragnę niniejszym serdecznie podziękować za zaproszenie na uroczystość z okazji jubileuszu 60-lecia „Głosu Ludu”, która odbędzie się w Czeskim Cieszynie w dniu 1 października 2005 r.

Niestety z przykrością muszę Państwa poinformować, że wcześniejsze zobowiązania uniemożliwiły mi wzięcie udziału w tej ważnej uroczystości.

Jubileusz 60-lecia „Głosu Ludu” jest podkreśleniem dążeń kilku pokoleń Polaków do zachowania i pogłębiania dobrych polsko-czeskich stosunków. Rozwój polskiej prasy ma ogromne znaczenie dla wszystkich Polaków mieszkających w Republice Czeskiej.

Proszę przyjąć najserdeczniejsze gratulacje i podziękowania za Państwa wkład i zasługi dla rozwoju polskiej prasy za granicami naszej Ojczyzny, za nieustającą dbałość o ułatwianie kontaktów międzyludzkich i działania na rzecz umocnienia dobrosąsiedzkich stosunków pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską.

Z szacunkiem
Grzegorz Ducheniak

Grzegorz Ducheniak
Charge d'Affaires a.



GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO LITERACKIE
40-012 Katowice, ul. Dworcowa 13, tel. (032) 253 62 21, fax (032) 206 62 71

Katowice, 20 września 2005 r.

Redakcja „GŁOSU LUDU”
ul. Komenského 4
73701 OBERNY TRS 1

Zarząd Górniośląskiego Towarzystwa Literackiego w Katowicach składam najserdeczniejsze gratulacje z okazji tak ważnego Jubileuszu - 60-lecia „GŁOSU LUDU”, wybitnie szanowanej dla kultury i życia społecznego Zaolzia.

Szczególne w tym dorobku ceniwy stały się pióro i literatura literatury i piśmiennictwa polskiego na Zaolziu, dziełami w najtrudniejszych czasach tutejsi pisarze smażowali z wsparciem.

Z uwagą także śledziny systematyczną troską o Wasze obszar działalności, czego dowodem jest „JUBILEUSZ - 60 lat stały dodatek, kojarzący zainteresowanie regionalne i polską uwagą dla faktów i problemów życia literackiego.

Zarząd Górniośląskiego Towarzystwa Literackiego w Katowicach fakt, iż w skład Stowarzyszenia wchodził również Górniośląskie, reprezentowane przez szanownego i szanowanego z okazji 60-lecia GŁOSU LUDU wyraża szczerą i prawdziwą nadzieję, że tak jak dotąd, również i w przyszłości Wasz wspieracz będzie życie literackie na Zaolziu i praca pisarzy tak, aby rodzime źródła zaolziańskiego piśmiennictwa były z ożywcza mocą i tak jak rzeka Olsa nie stały się biegu.

